

ANDRZEJ J. SZWARC

MIEJSCE PASERSTWA W PROJEKCIE KODEKSU KARNEGO

Projekt kodeksu karnego PRL z 1963 r. traktuje o paserstwie w art. 306 i 307¹. Uwagę zwraca fakt, że umieszczono te przepisy w innym rozdziale przestępstw, niż jak to miało miejsce w kodeksie karnym z 1932 r.²

Poświęcając dalsze rozważania tej właśnie sprawie chcę podkreślić przede wszystkim to, iż nigdzie nadto w przepisach projektu nie zawarto dyspozycji określających paserstwo. Nie przewidziano tego rodzaju norm wśród przestępstw przeciwko własności społecznej (rozd. XXI projektu). Okoliczność ta stanowiła przedmiot krytycznych uwag publikowanych przez W. Komorniczaka na łamach „Prawa i Życia”³. W tej bowiem sytuacji paser mienia społecznego miałby być — według założeń projektu — karany z art. 306 i 307, a więc tak jak paser mienia indywidualnego, z tym jedynie zastrzeżeniem, że przez pewien okres czasu miałyby pozostać jeszcze w mocy odpowiednie przepisy ustawy z dnia 18 VI 1959 r. o odpowiedzialności karnej za przestępstwa przeciw własności społecznej przewidujące zaostrzone sankcje za paserstwo mienia społecznego⁴.

¹ Art. 306 § 1. Kto nabywa, przyjmuje lub pomaga do zdobycia lub ukrycia mienia bądź innej rzeczy pochodzących bezpośrednio z przestępstwa, podlega karze pozbawienia wolności do lat 5.

§ 2. Jeżeli sprawca z nabywania, przyjmowania lub zbywania mienia bądź innej rzeczy pochodzących bezpośrednio z przestępstwa uczynił sobie stałe źródło zysku, podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 2.

§ 3. Kto nabywa, przyjmuje lub pomaga do zbycia mienia bądź innej rzeczy, nie przypuszczając, że pochodzą bezpośrednio z przestępstwa, choć na podstawie towarzyszących okoliczności przypuszczenie takie było uzasadnione, podlega karze pozbawienia wolności do lat 2 lub grzywny.

Art. 307. Kto nabywa, przyjmuje lub pomaga do zdobycia lub ukrycia mienia bądź innej rzeczy, pochodzących pośrednio z (przestępstwa, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

² Paserstwo w projekcie kodeksu karnego PRL z 1963 r. umieszczono w rozdz. XXVI „Przestępstwa przeciwko mieniu”.

³ W. Komorniczak, *Zgubiony paser*, „Prawo i Życie” 1963, nr 5.

⁴ Por. Projekt kodeksu karnego, Warszawa 1963, s. IV.

Umieszczenie paserstwa, jak każdego innego przestępstwa, w jednym z rozdziałów kodeksu nie może być dowolne. Nie zatrzymując się nad okolicznościami uzasadniającymi to stwierdzenie podkreślić należy, iż sprawa systematyki przestępstw pozostaje w ścisłym związku z tym, według jakiego kryterium kodeks dzieli przestępstwa na rozdziały. Tak w kodeksie karnym z 1932 r., jak i w projekcie nowego kodeksu, kryterium tym jest rodzajowy przedmiot ochrony.

Wynika stąd konieczność ustalenia — przed kontynuowaniem rozważań nad sprawą usystematyzowania paserstwa — przedmiotu ochrony właściwego dla tego przestępstwa. Ustalenie to powinno być zdeterminowane sposobem określenia istoty paserstwa.

W czasach gdy istotę paserstwa określano jako „utrzymanie, utrwalenie stanu bezprawnego, spowodowanego uprzednio spełnionym czynem karalnym” lub jako „utrudnienie odzyskania rzeczy” względnie „ułatwienie wykorzystania owoców przestępstwa” i gdy w konsekwencji paserstwo ujmowano w granicach tego podstawowego przestępstwa, traktując pasera jako jego uczestnika lub pomocnika — przepisy określające to przestępstwo umieszczano łącznie z przestępstwem podstawowym, najczęściej z kradzieżą lub w odrębnym przepisie, ale wśród przestępstw przeciwko mieniu albo też wręcz wśród przepisów części ogólnej regulujących odpowiedzialność za udział w przestępstwie⁵. W czasach najnowszych paserstwo uzyskało byt samoistnego przestępstwa, a w wyniku ewolucji poglądów ustabilizowało się zapatrywanie, iż istotę tego przestępstwa stanowi bezprawny obrót rzeczami pochodzącymi z przestępstwa⁶. Wynika stąd, iż szkodliwość paserstwa polega na obrocie rzeczami nielegalnego pochodzenia, na lekceważeniu zasad, w myśl których w obrocie znajdować się powinny tylko rzeczy nie dotknięte taką wadą. Podzielając zasadność powyższych twierdzeń wnioskować należy, iż przedmiot ochrony właściwy dla paserstwa stanowią dobra prawne zbiorowości w postaci porządku gospodarczego w zakresie prawidłowego i legalnego obrotu. Jeśli tak rozumiany przedmiot ochrony zadecydować miałby o umieszczeniu paserstwa w jednym z rozdziałów kodeksu karnego, to ostateczne w tym zakresie wnioski zależeć powinny jedynie od ustalenia, który z wchodzących w grę rozdziałów przewiduje ochronę określonych w ten sposób dóbr⁷.

⁵ Por. S. Rozenband, *Paserstwo*, Warszawa 1930, s. 8—53.

⁶ Por. m. in. S. Rozenband, op. cit., s. 40—41 oraz 112; W. Makowski, *Kodeks karny z komentarzem*, wyd. 3, s. 408; J. Nisenson i M. Siewierski, *Kodeks karny z komentarzem*, Łódź 1949, s. 139—140; L. Peiper, *Kodeks karny z komentarzem*, Kraków 1936, s. 340.

⁷ Por. S. Rozenband, op. cit., s. 112.

Skonfrontujmy powyższe ustalenia z rozwiązaniami przyjętymi przez kodeks karny z 1932 r. oraz projekt kodeksu karnego.

Kodeks karny z 1932 r. traktuje o paserstwie wśród przestępstw przeciwko porządkowi publicznemu (rozdział XXV)⁸. Twórcy tego kodeksu podzielali przytoczony poprzednio sposób określenia istoty paserstwa jako bezprawnego obrotu rzeczami pochodzącymi z przestępstwa i choć początkowo zamierzali przepisy o paserstwie umieścić wśród przestępstw przeciwko mieniu, to jednak ustalwszy, że rzecz stanowiąca przedmiot wykonawczy tego przestępstwa może pochodzić z jakiegokolwiek przestępstwa, a nie tylko z przestępstw przeciwko mieniu, postanowili paserstwo umieścić wśród przestępstw przeciwko porządkowi publicznemu⁹.

Jeśli się zważy, iż Komisja Kodyfikacyjna traktowała rozdział przestępstw przeciwko porządkowi publicznemu jako grupę przestępstw „obejmujących czyny rozmaitego rodzaju, skierowane przeciwko interesom ładu prawnego, społecznego, gospodarczego itp., mieszczącym się w ogólnym pojęciu ładu publicznego”¹⁰, to uznać należy, iż ten sposób usystematyzowania paserstwa odpowiada przyjętemu sposobowi określenia jego istoty i jest adekwatny do wynikającego z tego określenia rodzaju przedmiotu ochrony.

Powyższego twierdzenia nie podważają trafne zarzuty, iż rozdział przestępstw przeciwko porządkowi publicznemu obejmuje szereg stanów faktycznych nie pozostających ze sobą w żadnym ściślejszym związku, umieszczonych tu dlatego, iż z różnych powodów nie nadawały się do umieszczenia w innych rozdziałach¹¹. Wbrew bowiem postulatowi J. Makarewicza, zwracającego uwagę, by „z wielkiej mgławicy przestępstw przeciw porządkowi, spokojowi publicznemu itp. wysuwać te przestępstwa, przy których widocznym jest, że zamach kieruje się przeciw przedmiotowi tak ściśle określönemu, iż pomieszczanie przestępstwa w zbiorze najróżnorodniejszych postanowień nie jest właściwe”¹², kodeks z 1932 r. nie przewiduje rozdziału ściśle precyzującego ten przedmiot ochrony, w który godzi paserstwo.

⁸ W projekcie wstępnym tego kodeksu karnego opracowanym przez W. Makowskiego paserstwo zawarte było w odrębnym rozdziale zatytułowanym „Paserstwo”. Por. Kom. Kodyf. t. IV, z. 1, s. 44. W podobnym projekcie wstępnym opracowanym przez J. Makarewicza paserstwo znajdowało się wśród przestępstw przeciwko pieczy prawnej — por. Kom. Kodyf. t. IV, z. 2, s. 51.

⁹ Por. uzasadnienie projektu kodeksu karnego z 1932 r. — Kom. Kodyf. t. V, z. 4, a nadto t. III, z. 1, s. 65 i n.

¹⁰ Por. jak wyżej.

¹¹ Por. np. referat S. Błońskiego, *Opinie o projekcie kodeksu karnego*, Warszawa 1931, z. 2, s. 23.

¹² Por. Kom. Kodyf. t. III, z. 1, s. 2.

Inaczej sprawa przedstawia się w projekcie kodeksu karnego, gdzie — jak to już zaznaczono — paserstwo umieszczono wśród przestępstw przeciwko mieniu. Wobec braku motywów Komisji Kodyfikacyjnej uzasadniających takie rozwiązanie, przytoczmy pogląd jednego z jej członków i referentów — W. Winawera. Autor ten pisze: „Jakkolwiek paserstwo umieszczone zostało w rozdziale przestępstw przeciwko mieniu, dotyczyć ono może mienia uzyskanego nie tylko w drodze popełnienia przestępstwa przeciwko mieniu, lecz także w drodze jakiegokolwiek przestępstwa. Umieszczenie paserstwa w tym właśnie rozdziale uzasadnione jest tym, że w większości wypadków paserstwo jest dalszym ciągiem przestępstwa przeciwko mieniu”¹³.

Z cytowanego sformułowania nie wynika bynajmniej, co zdaniem autora stanowi przedmiot ochrony przepisów określających paserstwo i czy projektowane usystematyzowanie paserstwa jest zgodne z wchodzącym tu w grę rodzajem przedmiotu ochrony. Ze sposobu proponowanego rozwiązania wynika jednak, iż poprzedzić je musiało ustalenie, że przedmiotem ochrony przepisów określających paserstwo jest własność.

Tymczasem już w cytowanej wypowiedzi Winawera (który podkreśla możliwość pochodzenia przedmiotu paserstwa z jakiegokolwiek przestępstwa, a nie tylko z przestępstw przeciwko mieniu oraz który swe uzasadnienie odnosi tylko do „większości wypadków”) tkwi okoliczność rodząca wątpliwość co do zasadności takiego ustalenia oraz — w konsekwencji — co do zasadności projektowanego usystematyzowania paserstwa.

Istotnie bowiem własność bardzo często występuje obok bezpieczeństwa obrotu jako przedmiot ochrony paserstwa. Nie jest tak jednak zawsze. Absolutnie nie dotyczy to przypadków, gdy przedmiotem paserstwa są rzeczy pochodzące z przestępstw nie będących przestępstwami przeciwko własności. O. Chybiński mówiąc o tego rodzaju sytuacjach twierdzi w sposób jednoznaczny, iż „własność jako przedmiot ochrony przepisów określających paserstwo nie wchodzi tu w rachubę, gdyż sprawcy przestępstw, z których rzeczy pochodzą, uzyskują je dobrowolnie od ich właściciela lub osób reprezentujących ich prawa. Jedynym dobrem prawnym atakowanym bezpośrednio przez takie paserstwo jest ład gospodarczy w zakresie obrotu”¹⁴.

Ustalenia powyższe oznaczają, iż w warunkach projektowanego rozwiązania pod umieszczone wśród przestępstw przeciwko mieniu przepisy określające paserstwo podpadałyby również czyny, które nie mają nic wspólnego z zamachem na prawa własności, a więc dobra stanowiące

¹³ W. Winawer, *Niektóre zagadnienia projektu kodeksu karnego*, wkładka do „Nowego Prawa” 1963, nr 2, s. 40.

¹⁴ O. Chybiński, *Paserstwo w polskim prawie karnym*, Warszawa 1962, s. 14—15.

przedmiot ochrony właściwy dla rozdziału przestępstw przeciwko mieniu. Z tych przyczyn umieszczenie paserstwa w rozdziale przestępstw przeciwko mieniu uznać należy za niewłaściwe.

W dalszych rozważaniach uwzględnić należy jednak fakt, iż paserstwo godzi niejednokrotnie nie tylko w bezpieczeństwo obrotu, lecz również w inne dobra, szczególnie we własność. Okoliczność tę uwzględnia O. Chybiński — autor odmiennej od przedstawionych dotąd koncepcji dotyczących sposobu usystematyzowania paserstwa. Twierdząc, iż istotę paserstwa tworzy „bezprawny obrót rzeczami pochodzącymi z przestępstwa lub ich ukrycie związane z obrotem”¹⁵, stanął on na stanowisku, iż dobrem prawnym, w które godzi paserstwo rzeczy pochodzących z przestępstw przeciwko własności jest własność, zaś „porządek publiczny w postaci ładu gospodarczego w zakresie obrotu jest przedmiotem ochrony przepisów określających paserstwo rzeczy pochodzących z przestępstw, nie będących przestępstwami przeciwko własności”¹⁶. W efekcie autor ten uważa za konieczne rozróżnienie dwu rodzajów paserstwa, których miejsce w systemie kodeksu powinno być różne. Paserstwo rzeczy pochodzących z przestępstw przeciwko własności powinno — jego zdaniem — być umieszczone wśród przestępstw przeciwko własności, zaś paserstwo rzeczy pochodzących z innych przestępstw — „w odrębnym rozdziale kodeksu karnego, np. w rozdziale o przestępstwach przeciwko porządkowi publicznemu (pojęcie to obejmuje również porządek gospodarczy) lub w rozdziale o przestępstwach przeciwko interesom gospodarczym państwa”¹⁷.

W świetle tego, co powiedziano o rozwiązaniu przyjętym w projekcie kodeksu karnego, wydawałoby się, iż koncepcja O. Chybińskiego jest prawidłowa. Dla przypadków bowiem, kiedy paserstwo, odnoszące się do rzeczy pochodzących z przestępstw nie będących przestępstwami przeciwko własności, nie mieści się wśród tej kategorii przestępstw, przewiduje on stworzenie odrębnych dyspozycji zawartych w innym rozdziale.

Również takie rozwiązanie budzi pewne zastrzeżenia. Przede wszystkim wiązałoby się ono z koniecznością umieszczenia w kodeksie w dwu czy nawet trzech miejscach identycznych w zasadzie dyspozycji określających paserstwo. Przepisy takie musiałyby być zawarte w rozdziale przewidującym ochronę interesów gospodarczych, a nadto w rozdziale przestępstw przeciwka mieniu i ewentualnie w rozdziale przestępstw przeciwko własności społecznej. Obowiązek zachowania przejrzystości

¹⁵ Ibidem, s. 8.

¹⁶ Ibidem, s. 11—10.

¹⁷ Ibidem, s. 16—18.

kodeksu i nie rozbudowywania go do niepotrzebnych rozmiarów sprzeciwiają się takiemu rozwiązaniu.

Ponadto koncepcja tego autora oparta jest na budzącym wątpliwości kategoriowym stwierdzeniu, iż w przypadku paserstwa rzeczy pochodzących z przestępstw przeciwko własności, obok własności „bezpieczeństwo obrotu jest ... w pewnym stopniu chronione również ..., lecz już tylko w sposób posiłkowy, pośredni. Jest to typowy dodatkowy przedmiot ochrony, który występuje obok głównego przedmiotu ochrony”¹⁸. Jakie bowiem kryteria pozwalają w ogóle na dokonywanie takiej oceny? Jakie okoliczności pozwalają z góry, bez względu na charakter konkretnego przypadku, twierdzić, iż jedno z dóbr jest przedmiotem „głównym”, drugie „dodatkowym”, a nie na odwrót?

Wreszcie stwierdzenie takie nie jest adekwatne do sposobu określenia istoty paserstwa. W tym ostatnim bowiem wyeksponowano bezprawność obrotu, a nie zamach na prawa własności, chociaż przecież chodziło generalnie o wszystkie przypadki paserstwa, a w tej liczbie również o przypadki, kiedy przestępstwo to — a tak bywa najczęściej — odnosi się do rzeczy pochodzących z przestępstw przeciwko własności.

W rezultacie podzielić należy pogląd, iż o paserstwie kodeks powinien traktować tylko w jednym miejscu. Rozdział przestępstw przeciwko własności nie wchodzi oczywiście w grę, bo — jak to już podkreślano — nie każde paserstwo godzi w tego rodzaju przedmiot ochrony. Odwrotnie jest z drugim z wchodzących tu w grę przedmiotów ochrony — z bezpieczeństwem obrotu, W tego rodzaju dobro godzi — jak ustalono — w mniejszym lub większym stopniu każde paserstwo. Wydaje się być rzeczą uzasadnioną, by ten wspólny wszystkim paserstwom przedmiot ochrony stanowił okoliczność decydującą o umieszczeniu tego przestępstwa w jednym z rozdziałów kodeksu.

Pozostaje tylko ustalić, w jakim z przewidzianych w projekcie rozdziałów ujęto ochronę tak określonych dóbr. Pogląd, iż pojęcie porządku publicznego obejmuje również porządek gospodarczy, pozwalałby stwierdzić, iż paserstwo można wzorem kodeksu karnego z 1932 roku umieścić w rozdz. XXXIII projektu, zawierającym przestępstwa przeciwko porządkowi publicznemu. Wątpliwości co do słuszności tego rozwiązania powodują jednak omówione na początku zarzuty dotyczące zakresu i rodzaju dyspozycji zamieszczanych w takim rozdziale. Aktualność tych zarzutów zdaje się potwierdzać I. Andrejew — członek Komisji Kodyfikacyjnej, który traktuje rozdz. XXXIII projektu jako „rozdział, do którego byłoby można odnieść typy przestępstw nie mieszczące

¹⁸ Ibidem, s. 14.

się gdzie indziej"¹⁹. Umieszczenie paserstwa w tego rodzaju rozdziale można określić jako nieuzasadnione tym bardziej, iż w odróżnieniu od k. k. z 1932 r., projekt przewiduje rozdział dotyczący ochrony ściślejsz sprecyzowanej dziedziny — porządku publicznego. Mam na myśli rozdz. XXVII zatytułowany „Przestępstwa gospodarcze”, który — jak to wynika z tytułu i rodzaju zawartych w nim przestępstw — chroni porządek w zakresie życia gospodarczego w kraju. Możliwość umieszczenia paserstwa w tym właśnie rozdziale przestępstw nie stanowiła dotąd przedmiotu rozważań. Postulując takie rozwiązanie i stawiając je jako przedmiot ewentualnych dalszych dyskusji chciałbym jedynie podkreślić, iż katalog przestępstw gospodarczych może być ujmowany w sposób bardziej lub mniej szeroki. W związku z tym uważa się na przykład, iż „każdy zamach na własność społeczną jest równocześnie zamachem i na prawidłowy tok życia gospodarczego, któremu ta własność służy”²⁰. Nie wydaje się jednak, by umieszczenie paserstwa wśród przestępstw gospodarczych trzeba było uzasadniać za pomocą szerokiej interpretacji pojęcia „przestępstwo gospodarcze”. Interesujący nas rozdział projektu przewiduje odpowiedzialność m. in. za działanie na szkodę nabywców w handlu i rzemiośle, za czyny o charakterze spekulacyjnym, nadużycia przy przecenie towarów, nadużycia przy dostawach, za brakóróbstwo itp. Uważam, że dobra prawne, w które godzą wymienione przykładowo czyny, są jednorodnjajowe z przedmiotem ochrony właściwym dla paserstwa. Na równi z ochroną tamtych dóbr leży bowiem w interesie państwa to, by w obrocie nie znajdowały się rzeczy nielegalnego pochodzenia.

W związku z proponowanym usystematyzowaniem w ten sposób paserstwa konieczne wydaje się zwrócenie uwagi na doniosłą z punktu widzenia praktycznego sprawę tzw. tożsamości rodzajowej przestępstw. Chodzi tu o to, iż w związku z panującymi obecnie w tej mierze poglądami nic nie stoi na przeszkodzie, by tak umieszczone paserstwo traktować jako przestępstwo np. przeciwko własności w przypadku, gdy obok bezpieczeństwa obrotu godziłoby ono we własność, a ustalenie takie byłoby istotne dla ewentualnego zastosowania przepisów o recydywie²¹.

¹⁹ I. Andrejew, *Nowy kodeks karny — z rozważań nad projektem*, Warszawa 1063, s. 56.

²⁰ T. Cyprian, *Przestępstwa gospodarcze*, Warszawa 1960, s. 37.

²¹ Por. S. Śliwiński, *Prawo karne*, Warszawa 1946, s. 481—482; S. Śliwiński, *Przestępstwa tego samego rodzaju* „Gazeta Sądowa Warszawska” 1939, nr 26—27, s. 345 i n.; por. też orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 23 X 1934 r. 2K 1054/34 — Zb. O. K 186/35 oraz z dnia 2 VI 1938 r., 3K 2610/37 — OSP t. XVIII, z. 1, K 7/39.